

038638

ILUSTROWANY Tygodnik Pracowy

Redaktor przyjmuje
we wtorki i czwartki od 4-5 p. p.
Ul. Sienkiewicza 55a.

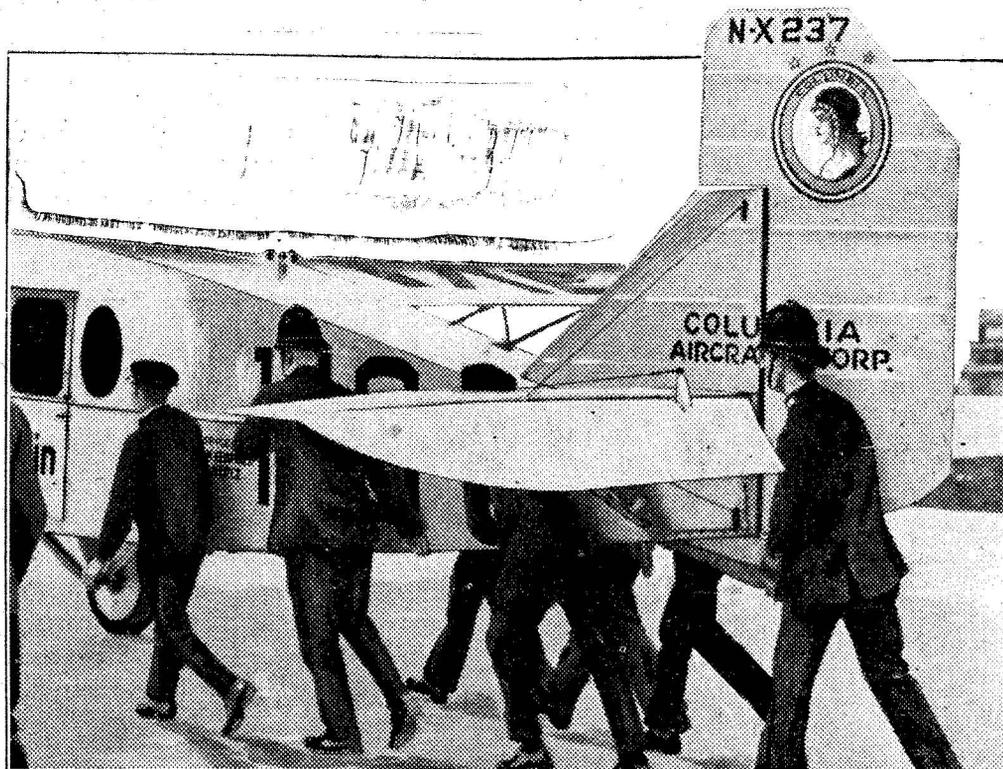
BIAŁYSTOK,

Administracja czynna codziennie
od 9-11 i od 16-18 p. p.
Ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka poczt. 61

Rok I.

NIEDZIELA, 11 Września 1927 r.

Nr. 17.



„COLUMBIA“ po wylądowaniu w Londynie zostaje zasekwestrowana.

Lewin udał się w podróż do Londynu bez zezwolenia i rewizji celnej władz francuskich, a to w celu ukrycia się przed swoim pilotem Drouhin, z którym ostatnio miał zatargi. Policja londyńska zabroniła mu dalszego lotu.

Podatek od lokali.

Podatek państwowy od lokali jest jednym z tych, który interesuje wszystkich mieszkańców miast. Ciakawi on także niewątpliwie także mieszkańców naszego miasta i dlatego pragniemy mu poświęcić kilka słów.

Magistrat miasta Białegostoku, wymierzając podatek państwowy od lokali popełnił wiele różnych błędów. Najważniejszy z nich to nie zawsze należyta podstawa do wymiaru podatku, którą stanowi przedwojenny czynsz komorny, płacony w rublach, nie zawsze odpowiadający prawdziwości jak również i ilość opodatkowanych ubikacyj. Błędy te nie byłyby takie szkodliwe, gdyż z łatwością można je naprawić skoro płatnik dał ku temu możliwość przez wniesienie odwołania.

Jednakże Magistrat jest widocznie zdania, że odwołanie jest odwołaniem (głosem wołającego na puszczy, przyp. red.), a wymierzony podatek należy bezwzględnie uiścić i to natychmiast. Są atoli takie wypadki, że żadne argumenty urzędników magistrackich nie mogą płatnika o tem przekonać by wpłacił zaległy podatek ze względu na przekroczony termin płatności, mimo iż złożył on rekurs przeciwko wymiarowi.

Dla przykładu podajemy, co następuje.

Na jednej z ulic miasta Białegostoku znajduje się dom, stanowiący własność nie kogo innego jak właśnie miasta Białegostoku. Dom ten, rzecz oczywista administrowany jest przez sam magistrat. W domu mieszka pewien lokator, który zajmuje tylko 1 pokój, wyraźnie jeden pokój. Magistratowi naszemu potroili się w oczach albo domy albo pokoje, bo podatek od lokali wymierzył owemu lokatorowi od 3 pokoi (rzeczywiste komorne zwiększone 3-krotnie przyp. red.) Zdziwiony lokator, nie mając na razie innego środka, skorzystał z przywileju ustawowego i złożył rekurs jeszcze w miesiącu kwietniu r.b., podając dostateczne motywy, wykazujące bezzasadność wymiaru podatku od 3 pokoi. W kilka miesięcy później wezwano owego lokatora, by zapłacił zaległy podatek, gdyż w przeciwnym razie zastosowana będzie względem niego egzekucja przymusowa.

A wniesione przez płatnika odwołanie spoczywa już napewno w grubej warstwie kurzu i nikomu się nie spieszy by je rozpatrzyć.

Czy na to nie ma już żadnej rady? Czy Województwo nie ma tu nic do powiedzenia?

Chcemy wierzyć, że władze nadzorcze nad naszym Magistratem powiedzą mu grzecznie, by zechciał się zabrać energicznie do pracy i nie denerwować się kwestją zamierzonego rozwiązania Rady Miejskiej i przez to zniechęcać się do pracy.

IGIEŁKI.

Gdzie jest generał Zagórski?

Zdanie Akiby, że wszystko się powtarza jednakże nie jest prawdziwym. Przedtem w towarzystwie w wypadku braku tematu rozmawiało się o pogodzie, obecnie zaś gdy wszystkie tematy zostały wyczerpane i niema o czym mówić... wtedy niechybnie dyskusja rozpocznie się już nie o pogodzie, ale z pewnością padnie pytanie: „A jak szanowny pan sądzi, gdzie jest generał Zagórski?”

Temat ten bardzo wdzięczny... można go oświetlić z rozmaitych stanowisk... politycznego, kryminalistycznego i plotkarskiego. Humorysta zabłysnąć może raketami swego dowcipu i zadziwić audytorjum takimi znakomitami kawałami jak „Zagórski jest lotnik, więc się

ulotnił“, „Zagórski jest za górami“, albo też (och), „że Zagórski zna się na wywiadach, więc wywiad(!)“

Okazuje się, że Zagórski istnieje w setkach egzemplarzy. Równocześnie spaceruje w Bydgoszczy na peronie, spożywa śniadanie w kawiarni na Grabenie w Wiedniu, flirtuje z niewiastą niepospolitej urody u Karpowicza w Zakopanem, widują go w pociągu, aucie i aeroplanie niemal co chwila w rozmaitych stronach Polski.

Tylko w Białymstoku Zagórski jeszcze się nie zjawił. Gdy z tego powodu wyraziłem zdziwienie wobec mego znajomego, z którym właśnie rozmawiałem o generale Zagórskim w „Luksie“, zbliżył się do nas gruby i pękaty człowieczek z prośbą, by mógł się do nas przysiąc.

Następnie z tajemniczą miną oświadczył: „Jestem generał Zagórski“ „Hm! bardzo mi przyjemnie — odpowiedziałem — ale jeżeli się nie mylę pan generał Zagórski jest wysoki i szczupły!“

„Rzeczywiście — odparł — ale wiedzieć pan powinien, że jestem mistrzem charakteryzacji i naumyślnie zmieniłem swój wygląd aby mnie nie mogli poznać. „A czy wolno zapytać, dlaczego pan właśnie wybrał obecnie Białystok, jako miejsce pobytu?“ „Jest to miasto które dla mnie, jako dla lotnika, szczególnie posiada urok. Wasza Rada Miejska bowiem do „luftu“ i warto ją wysadzić w powietrze, niewiasty zaś białostockie to anielskie stworzenia, z którymi chętnie bując można w nadziemskich sferach, po jedzeniu w restauracjach tutejszych w oka mgnieniu leci się do Rygi, młodzież leci na randki, a wogóle wszystkie piękne niewiasty lecą na mnie. Czuję się tutaj jak w raj!“

„Czy pan generał ma zamiar długo jeszcze pozostać w Białymstoku i jakie są zamiary na przyszłość?“

„Zapewne wiadomo panu, że zaofiarowali mi posadę szefa lotnictwa w Paragwaju, profesora szermierki w Ecuadorze i dyrektora fabryki aeroplanów w Honolulu. Wolę jednak, przyjąć godność dyrektora fabryki koców lub sukna w Białymstoku, dla wyrobów tych bowiem żadnych wiadomości fachowych nie potrzeba. Tutaj teraz jestem zupełnie bezpiecznym przed wszelkim pościgiem ze strony policji, zameldowałem się mianowicie pod mem prawdziwym nazwiskiem, więc nikt nie uwierzy mi, że jestem Zagórski“.

Sensacyjnymi enuncjacjami przybysza głęboko byliśmy wzruszeni. Oto zagadka, zaprzatająca umysły ogółu od dłuższego czasu została rozwiązana, udzieloną nam nowinę wszystkimi drutami telegraficznymi rozpowszechnimy po wszystkich stronach świata i zniknie wreszcie powszechny temat rozmów: „Gdzie jest generał Zagórski“, a natomiast znowu mówić się będzie jak dawniej o pogodzie.

Jakaś starsza pani przystąpiła do stołu, na widok jej przybysz spieszenie się odalił. „Chyba względem panów syn mój nie był natrętnym — zagadnęła — jest niespełna rozumu i wmawia w siebie obecnie, że jest generałem Zagórskim. Zresztą jednak zupełnie jest nieszkodliwy“.

Dama odeszła za synem.

Chwila milczenia.

Wtem nagle znajomy mój, z którym siedziałem, zapytał. „A jak pan sądzi, gdzie jest generał Zagórski?“

Japer.

Akcja pomocy dla powodzian.

W dniu 8 września r. b. odbyło się w s li posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego dla zorganizowania jaknajdalej idącej pomocy materialnej dotkniętym powodzią w Małopolsce Wschodniej, zwołane przez p. wojewodę, Rembowskiiego.

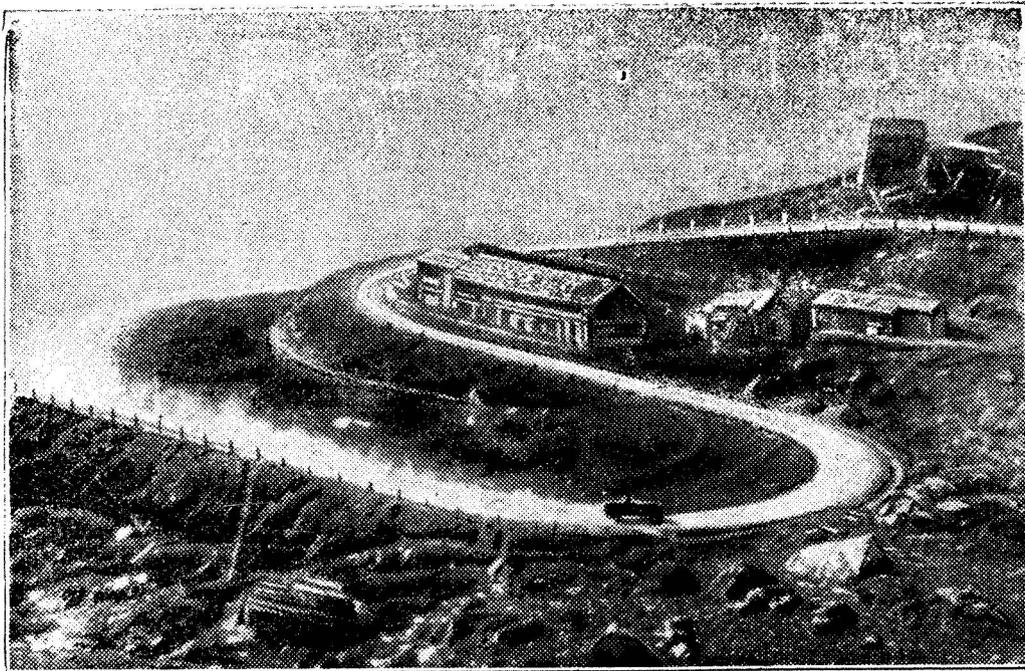
Zebranie zagał p. wojewoda, przedstawiając w krótkich słowach, jak dotkliwą klęskę wyrządziła powódz, i uzasadniając konieczność przyjscia nieszczęśliwym z pomocą.

P. wojewoda, uproszony przez obecnych



Pogrzeb 19 ofiar katastrofy kolejowej na Mont-Blanc.

Ofiary tej katastrofy zostały pochowane w Montesvers w obecności licznej rzeszy ludności.



Wyścigi samochodowe, motocyklowe i t. p. w Szwajcarii.

W tych dniach w obecności króla bułgarskiego Borysa - odbyły się coroczne wyścigi w Klausenpass (Szwajcarii).

na przewodniczącego zebrania prowadzi w dalszym ciągu obrady, otwierając dyskusję na temat: 1) sposobu zbierania funduszy, 2) wyboru Komitetu i 3) sposobu podziału sum zebranych.

W dyskusji wzięło udział wiele z obecnych osób, w następstwie której wybrano Komitet Wojewódzki w składzie 16 członków z p. wojewodą na czele.

Nadto powołano do życia 3 sekcje, a mianowicie: 1) propagandową, 2) imprez i 3) zbiórek.

Wszystkie sekcje upoważniono do kooptacji członków. Poszczególne sekcje rozpoczynają swe prace natychmiast.

W końcu posiedzenia p. wiceprezydent Łuszczewski zadeklarował na rzecz powodźian na ręce p. wojewody sumę 2.000 zł. uchwaloną przez Magistrat. Redakcja „Dziennika Białostockiego” zł. 100. Na ręce p. Wojewody wpłacili: w imieniu pracowników Kasy Chorych w Białymstoku p. Kosaczewski zł. 100, mec. Sławiński zł. 100, Dr. Pines zł. 110 i p. Kawelin zł. 100.

Więcej ekonomji czasu.

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma poruszaliśmy sprawę na pozór błahą, a jednakże bardzo ważną dla szerokiego rzesz kupców, przemysłowców i rzemieślników. Sprawa ta, to sposób przyjmowa-

nia podań i pism w Urzędzie skarbowym na miasto Białystok.

Jak to wykazaliśmy już poprzednio, §§ 56 i 57 instrukcji biurowej dla Izb skarbowych i Urzędów skarbowych (Dz. Urz. Min. Skarb. Nr. 10 poz. 147 z roku 1920) wyraźnie postanawiają, że wszelkie podania i pisma ma obowiązek przyjmowania kancelarja Urzędu skarbowego.

W Urzędzie skarbowym na miasto Białystok wprowadzono nowy zwyczaj, praktykowany dowolnie przez grodzieński Urząd skarbowy, że wszelkie podania i prośby przyjmuje wyłącznie naczelnik Urzędu, kancelarja natomiast pod żadnym pozorem nie ma prawa przyjmowania jakichkolwiek podań i prośb.

Praktyka ta, sprzeczna z obowiązującymi przepisami, daje w sumie gromady interesantów, wyczekujących codziennie w kurytarzu Urzędu, by złożyć prośbę lub podanie. Nadto naraża ludzi pracy na stratę czasu. Wprawdzie można przesłać podanie do Urzędu drogą pocztową, ale wobec możliwości zagubienia, (co niejednokrotnie miało już miejsce, przyp. red.) podanie należy wysyłać listem poleconym, co znowu powoduje zupełnie niepotrzebny wydatek.

Kiedy przechodzi się przez kurytarz Urzędu i widzi się codziennie licznych interesantów, składających podania do rąk naczelnika Urzędu, to mimowoli nasuwa się pytanie, czy naczelnik Urzędu musi się koniecznie



Clemenceau poważnie zachorował.

86-letni George Clemenceau, były prezydent ministrów francuskich, zwany „tygrysem Francji” poważnie zachorował. Jego podeszły wiek nasuwa lekarzom wiele trudności w kuracji.

zajmować tą bezproduktywną pracą? Czyżby nie miał już więcej pilniejszych i ważniejszych spraw do załatwienia?

O ile wiemy w Urzędzie skarbowym za-
legają z załatwieniem odwołania na wymiar podatków za lata 1923, 1924, i 1925, a za rok 1926 wogóle jeszcze nie rozpatrzono odwołań.

Mamy nadzieję, że Izba Skarbowa uzna za właściwe uregulowanie tej sprawy w sposób zgodny z przepisami oraz interesem Skarbu Państwa i płatników.

Batku przebacz

Zdarzenie prawdziwe z życia ban'yty.

Godziny Hryńka Czarnohory były policzone. Leżał w wilgotnej leśnej kryjówce, na mokrym tapczanie i trawiony gorączką, majaczył. Był sam, gdyż towarzysze jego, w godzinę jego śmierci opuścili go wszyscy. Leżał z otwartymi oczyma, utkwionymi w sufit jaskini cichy bez jęku i od czasu do czasu westchnął tylko:

— Batku mój, przebacz ..

Myślał o batku swoim, cichym staruszku, mieszkającym w niedalekiej wsi, który go, lat temu kilkanaście, przeklął.

Myślał o nim w godzinę swojej śmierci i wzdychał: — Batku mój, przebacz ..

Nad borem wschodził księżyc.

Zimny i obojętny toczył swoją bladą tarczę po ciemno-granatowym przestworzu nieba, aż wreszcie i do Hryńkowej jaskini zajrzał.

— Hryńko, a co ci to? spytał cichym szelestem.

Hryńko otworzył szeroko oczy i spalonymi ustami wyszeptał.

— Batku mój rodny, przebacz..!

— Jam nie batko — ozwało się tuż nad nim. — Wstań i pójdz! Batko czeka w chacie i płacze nad losem syna swego — bandyty. Pójdz, może przebaczy...

Wstał Hryńko i powłókł się. Twarz miał poraną dziesiątkiem brózd, blizny krzyżowały się po nich jedna przez drugą, a wszystkie okrywała upiornie — licha bladeść i śmiertelny chłód.

Włókł się Hryńko przez jary, wertepy, głowę wciągnął w ramiona, cały tułów pochylał ku ziemi i wsparty na kijku włókł się.

Dobroczynny księżyc świecił jasno i blade — blaskiem wskazywał mu drogę ku rodzinnemu domowi.



Również Francja zrywa z Sowietami?

Wskutek oświadczenie posła sowieckiego w Paryżu Rakowskiego, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za propagandę komunistyczną we Francji—stosunki francusko-sowieckie zostały poważnie zagrożone.

Nad ranem, gdy słońce już wschodziło, dowlókl się. Upadł przed progiem i czarnymi od gorączki wargami począł ścierać z niego proch, jęcząc:

— Batku mój, przebacz...!

Na progu stanął siwy jak gołąb staruszek.

— Kto to? — spytał drżącym od starości głosem.

— To ja batku, syn twój Grzegorz Czarnogorski — przebacz...

Zachwiał się starzec.

— Ha..! To ty? Poznają — Jeno nie Grzegorz Czarnogorski, a Hryńko Czarnohora i nie syn mój, a lotr, bandyta... Precz! — Batku mój rodny, przebacz — jęczał wśród łez Hryńko, tarzając się w prochu i pelzając do nóg starego.

— Precz z moich oczu. Niechaj ci wprzód przebaczą ci, którychś krew przelał, wraży synu. Zdechnij i precz od mego progu. Przekleństwo moje niechaj ci będzie przebaczeniem za żywot twój sobaczy. Precz na wieczne potępienie i na piekielne męki...

— Och! och! Batku mój, nie przeklinaj. — Nie przeklinaj, nie przeklinaj...

Jęczał Hryńko i rękami obejmował drzwi, które się zamknęły za starcem.

Przed domem zebrał się tłum.

— Patrzcie Andrzeju — wołał ktoś — toż to czarny Hryńko. Hejże po policję.

Zmilknij — odezwał się drugi głos — Już mu niepotrzebna... Kona.

Hryńkowi czarna piana wystąpiła na usta. Leżał na progu półmartwy i rzeził:

— Batku mój, nie przeklinaj! Batku przebacz..!

Ktoś litościwy pobiegł po księdza, mniej litościwy po policję.

Słońce wytoczyło się już wysoko na niebo i ziejąc gorącymi promieniami patrzyło na Hryńka.

Po chwili zjawiała się policja, dzwoniąc kajdankami, a za nią... ksiądz staruszek z świętymi Sakramentami.

Stanął przed progiem i rękę wyciągnawszy nad Hryńkiem pozdrowił go słowem Bożem i ukląkł.

— Agnus Dei qui tollis peccata mundi...

— Zmiluj się nademną — zdołał wysz lochać Hryńko, poczem ostatnim wysiłkiem, wyciągnawszy dłoń, dotknął sutanny księdza i z półmartwym słowem na zastygających ustach: „Batku mój przebacz“ — oddawał ducha.

Drzwi się cicho otworzyły i stanął w nich

nieubłagany starzec. Patrzył, jakby przerażony w twarz syna, długo — przeciągle, poczem pochyliwszy się nad nim, dotknął jego czoła i wyszeptał:

Przebaczam...

Ksiądz wniósł do góry Sakrament — tłum nabożnie się pochylił. — Benedico te in Nomine Patris, et filii, et Spiritus Sanctis...

Hryńko Czarnohora z uśmiechem na ustach skonał.

J. Grakchus.



Nowy wynalazek na kurz i konserwację dróg.

Inżynier szwedzki z Narköping, p. Robert Karlberg, dokonał nowego i bardzo pożytecznego wynalazku. Mianowicie wykazał on, że ług siarczany produkt poboczny przy fabrykacji miazgi drzewnej, uważany dotąd za bezwartościowy i wyrzucany z reguły, zachowuje wilgoć dróg przy najbardziej gorącej i suchej pogodzie a nadto powiększa ich trwałość.

Próby, uczynione w okolicy Sztokholmu wykazały bardzo dobre wyniki.

Dodać należy, że przy użyciu ługu siarczanego koszt konserwacji dróg — jak wykazały rachunki oddziału drogowego miasta Sztokholmu zmniejszyły się prawie o połowę.

Ponieważ chodzi tu o korzyść podwójną, bo o utrzymanie dróg w należytym stanie i o higienę, polecamy wynalazek p. Karlberga naszemu Magistratowi, który nie szczędził piasku i po wybrukowaniu części ulicy Sienkiewicza nasypał go tyle, że napewno wystarczy go aż do czasu ponownej naprawy bruku.

Oryginalny testament

Strach być żywcem pogrzebanym nigdzie nie jest tak wielkim jak w Anglii. Tam nawet egzystuje specjalne towarzystwo „Liga ratownictwa rzekomo umarłych“, licząca 20.000 członków, rekrutujących się z różnorodnych warstw społecznych poczynając od miljarderów, a kończąc na zwyczajnym robotniku.

Przed półrokiem pewien angielski aptekarz wynalazł nawet przyrząd, za pomocą którego można ze 100 procentową pewnością ustalić, czy śmierć faktycznie nastąpiła, czy też badany osobnik jest tylko w stanie letargu.

W chwili obecnej w Londynie dużo się mówi o testamencie bogatego przemysłowca

Dzemsza Mots, niedawno zmarłego. Otwarcie jego testamentu, czytane zgodnie z wolą nieboszczyka, po upływie jednej godziny od chwili śmierci, wywołało nielada sensację, gdyż pomimo zwykłych rozporządzeń, dotyczących się majątku testament zawierał jeszcze i te słowa:

„Przy moim łożu śmierci, obowiązani są dyżurować trzej lekarze, którzy wszelkimi środkami, jakie zna medycyna, powinni sumiennie sprawdzić, czy istotnie ja umarłem, czy też znajduję się tylko w letargu.

Gdyby lekarzom udało się mnie obudzić i dowieść, że byłem tylko rzekomo—nieboszczykiem otrzymają oni po 10.000 ang. funtów tytułem wynagrodzenia.

Tylko w tym wypadku, gdy fakt śmierci zostanie stwierdzony bez najmniejszej wątpliwości, wchodzi w moc prawną następujące rozporządzenia:

1. Na lekarzy wkłada się obowiązek poddać me szczątki pośmiertne działaniu kwasu synilowego. Przepraszam pp. lekarzy za brak zaufania, ale jednak instneje możliwość, że jeszcze się mylą i że mogą mnie pochować żywcem.

2. Niech mnie zwymyślają, niech mnie nazwą nawet durniem, a jednak uważam, że jeszcze nie jestem dostatecznie ubezpieczonym i dlatego postanawiam: głowę oddzielić od tułowia, sporządzić o tem protokół i wraz z głową doręczyć wykonawcy mej woli

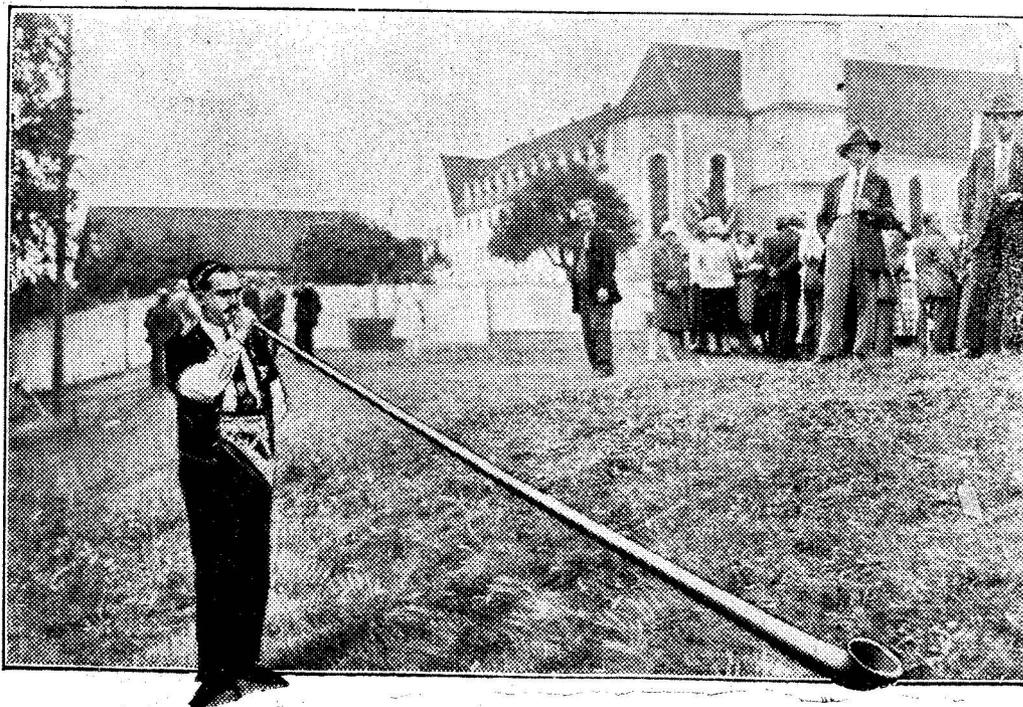
3. Po dokonaniu oddzielenia głowy od tułowia, ten ostatni powinien być włożony do worka i przewieziony wynajętym w tym celu okręcie na otwarte morze bez wszelkich pogrzebowych ceremonij. Gdy okręt już będzie najmniej 50 kilometrów od brzegu, wówczas należy worek z moimi szczątkami wrzucić do morza. Spadkobiercy moi obowiązani są cały czas być obecnymi, kontrolując aby mej woli pośmiertnej stało się zadość“.

Naprawdę nie miły testament do wykonania przez spadkobierców.

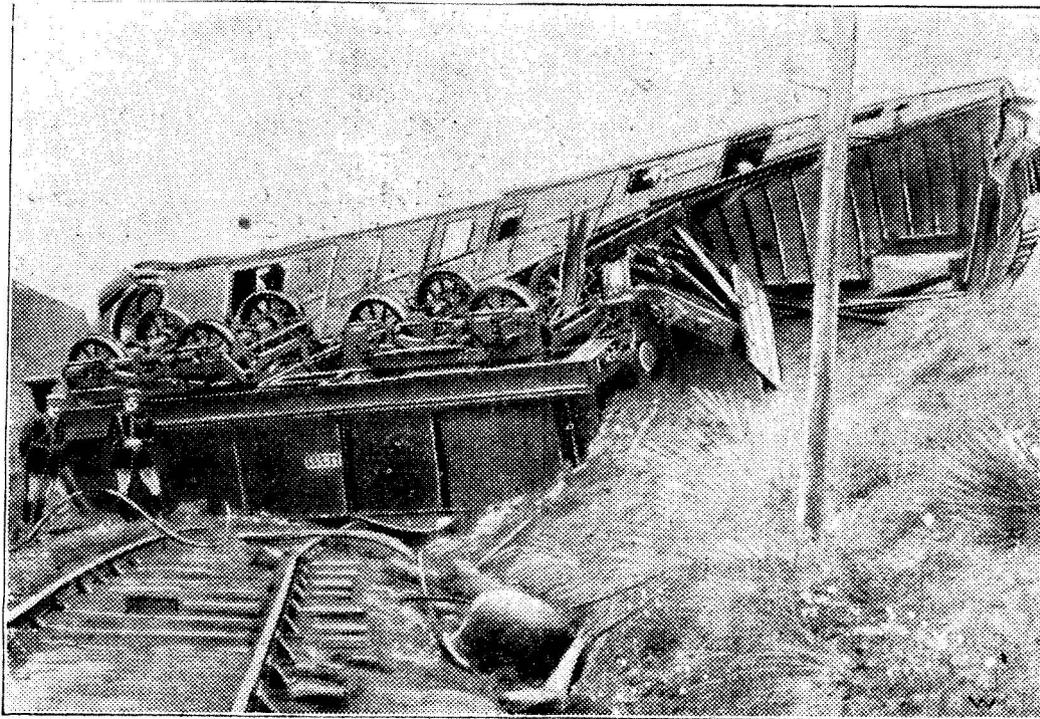


P. minister Składkowski ma znowu protokół.

P. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, powracając w dn. 4 b. m. przed wieczorem z Zamościa, dokąd udał się autemobilem w sprawach prywatnych, miał przykry wypadek. Dojeżdżając do ostatnich zabudowań miasta, minister minął przechodzącego przez drogę człowieka, za którym w kilkanaście sekund wybiegło 4-letnie dziecko, kierując się wprost pod auto. Na zatrzymanie maszyny, którą prowadził sam minister, czasu już nie było, wobec tego minister dokonał raptownego i niebezpiecznego dla auta skrętu. Dzięki temu przednie koła ominęły dziecko, tył samochodu jednak zarzucił w ten sposób, że potrafił je i przewrócił. Po natychmiastowym zatrzymaniu samochodu, p. minister własnoręcznie zaniósł



Grajek alpejski.



Katastrofa kolejowa we Francji.

Niedawno m. Tours (w: Francji) uległ katastrofie ekspres pirenejski. Katastrofa spowodowana została zamachem. Tory zostały na przestrzeni ok. 5 mtr. zupełnie odrubowane od podkładów.

dziecko do domu, ocucił je, wezwał dwóch lekarzy, prosił ich o przewiezienie dziecka do szpitala w Zamościu, wręczył sumę 500 zł. na koszt leczenia, poczem polecił posterunkowemu spisać na siebie protokół.

Lekarze orzekli, że dziecku narazie niebezpieczeństwo utraty życia nie grozi.



Nowy typ oszczędności w P. K. O.

P. K. O. opracowuje obecnie jako nowy typ oszczędności t. zw. „ubezpieczenia ludowe” oparte na zasadach asekuracji, które bez większych formalności umożliwią każdemu zabezpieczenie sobie za opłatą rat miesięcznych pewnego kapitału po określonej liczbie lat, względnie na wypadek wcześniejszej śmierci kapitału płatnego do rąk spadkobierców.

Zamierzone są również t. zw. „ubezpieczenia posagowe”.

Ponadto ma PKO. już w najbliższym czasie uruchomić specjalny rodzaj waloryzowanych wkładów oszczędnościowych dla osób, przebywających poza granicami państwa (emigrantów). Propaganda tych wkładów w ośrodkach skupiających zagranicą ludność polską, może się w dużej mierze przyczynić do ściągnięcia do kraju kapitałów, zarabianych przez Polaków zagranicą.

Przez waloryzację, opartą na złocie,

zabezpiecza się tym wkładom bezwzględna ochronę przed jakąkolwiek stratą z powodu wahań kursu waluty.



PODATKI WE WRZEŚNIU.

We wrześniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

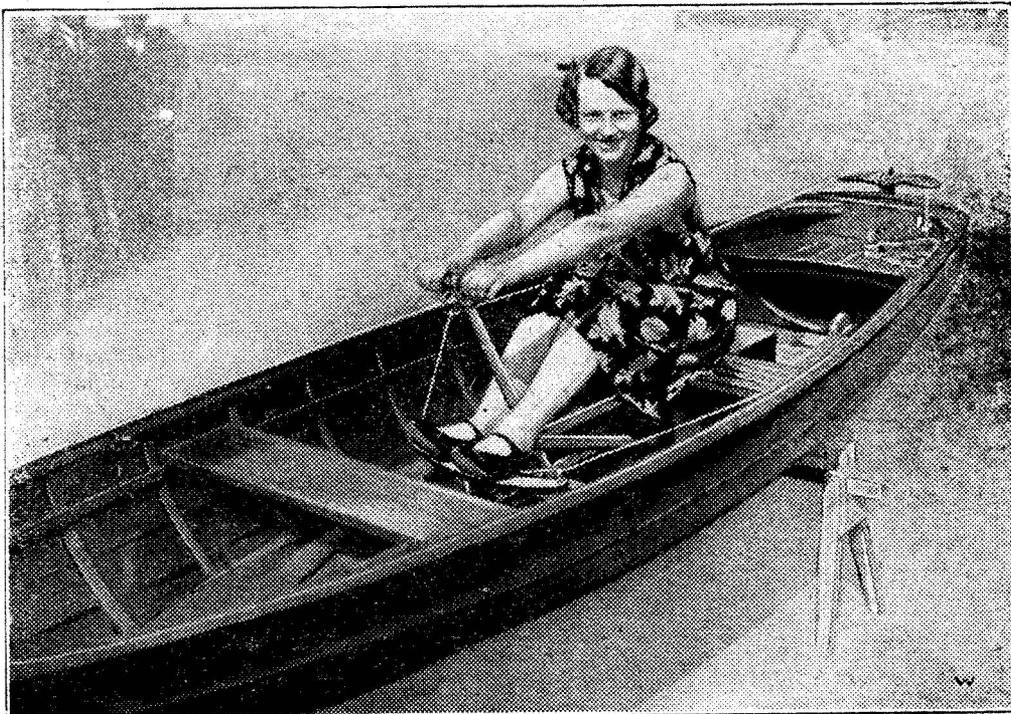
1) do 15 września wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I-V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę—w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne za zaległości z tytułu podatku majątkowego, oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności we wrześniu, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

PANIE, OSTRÓŻNIE Z FARBAMI.

W ubiegłym tygodniu zdarzył się w Warszawie drobny lecz ważny dla pań wypadek:



**Nowość
z tegorocznej
wystawy jesiennej
w Lipsku.**

Łódź przyszłości
Na tegorocznej wystawie
w Lipsku demonstrowana
była nowoczesna łódź,
która prowadzona zostaje
w ruczaj za pomocą pe-
dałów.

Piękna pani Z. mająca pięknie utlenione włosy zechciała mieć również pięknie ufarbowane brwi i w tym celu udała się do fryzjera S. M. który za piękną opłatą uczynił to. Lecz nie długo trwał stan zadowolenia pięknem, bo wkrótce pani Z. musiała się udać do lekarza okulisty, który stwierdził chorobę oczu powstałą wskutek szkodliwości użytej farby. Wobec skutków takiego niemilego upiększenia p. Z. zameldowała o tem policji, która dokonała rewizji w zakładzie fryzjerskim S. M. i skonfiskowała mu cały zapas kosmetyków, w celu ustalenia drogą analizy stopnia szkodliwości tych farb dla zdrowia pięknych pań.

~ ~ ~

Z E Ś W I A T A.

Krwawa tajemnica podziemi poselstwa sowieckiego w stolicy Persji.

Przed kilku dniami w tajemniczy sposób zginęli trzej urzędnicy poselstwa sowieckiego w Teheranie oraz grzyjaciółka jednego z nich. Śledztwo władz perskich nie doprowadziło dotąd do wyjaśnienia tajemnicy.

Krążą pogłoski, że zaginięni urzędnicy zostali zastrzeleni przez swoich kolegów w podziemiach poselstwa sowieckiego za kontakt, jaki utrzymywali z kolonją emigracyjną Rosjan w Teheranie.

„Car“ Cyryl pragnie odbudować dawne imperjum rosyjskie.

Jak podaje prasa ryska, na skutek doniesień o gorączkowej działalności zwolenników pretendenta do tronu rosyjskiego, byłego wielkiego księcia Cyryla, wśród emigracji rosyjskiej na Łotwie łotewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło w ostatnich dniach przeprowadzenie rewizji w mieszkaniach kilkunastu rosjan.

Znaleziono wiele kompromitującego materiału, 10 osób aresztowano. Jak wynika z dochodzenia zwolennicy wielkiego księcia Cyryla dążą do odbudowy dawnego imperjum rosyjskiego w jego dawnych granicach, przyczem monarchiści rosyjscy na Łotwie stale otrzymują instrukcje z paryskich kół emigracji rosyjskiej, a w działalności swej bez skrępulów intrygują przeciwko Łotwie.

Z Polski.

Ostatnio Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego nadesłał do wszystkich właścicieli domów dłużników Banku zawiadomienia o wystawieniu na licytację nieruchomości tychże w miesiącu grudniu r. b.

Zaniepokojony tą okolicznością Zarząd Związku Właścicieli Nieruchomości m. Grodna wydelegował do Wilna swego przedstawiciela w osobie p. M. Chwiliwickiego, który miał interwenjować w Banku w sprawie powyższej oraz uzyskać dla dłużników pewne ulgi. P. Chwiliwicki został przyjęty przez dyrektora Banku p. Świąteckiego, który oświadczył, że zawiadomienia o wystawieniu domów na licytację Bank wysłał proforma, wobec czego dłużnicy nie mają powodu obawiać się licytacji.



**Gotlandja –
„Madeira Północy“.**

Widok kąpielowy miejscowości romantycznej w Szwecji na wyspie Gotlandji. Słusznie zwie się ona Madeirą Północy.

Jednocześnie p. Świątecki zakomunikował, że Zarząd Banku opracował nowe warunki spłaty zaległości kosztów administracyjnych i innych należności i wysłał je do Ministerstwa Skarbu do zatwierdzenia. Jak nas informują, Bank ma zamiar rozterminować zapłatę zaległości na termin 8 lat z doliczeniem 6 proc. rocznie za rozterminowanie, co w pewnej mierze ulży płatnikom w ich obecnej tak ciężkiej sytuacji materialnej.

Należy spodziewać się w najbliższym czasie definitywnego i przychylnego rozstrzygnięcia sprawy przez Ministerstwo Skarbu.

Sekretarz generalny „Strzelca“ p. Z. Dreszer podczas ostatniej bytności w Grodnie rozwiązał miejscowy zarząd okręgowy. Jednocześnie komendant okręgu p. L. Bąkowski otrzymał przymusowy bezterminowy urlop.

Rozwiązaniu również zarząd obwodu Grodno. Komendantem okręgu został tymczasowo p. St. Hochfeld, któremu poruczono zorganizować nowy zjazd i przeprowadzić nowe wybory. Komendantem obwodu został p. Buś Ygnacy. Zmiane te mówią same za siebie.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być zlikwidowany Sąd Okręgowy w Suwałkach.

Izby handlowo-przemysłowe.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, opracowującej statuty izb handlowo-przemysłowych. Zdecydowano,

że izb tych będzie 11 a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Wilnie, Katowicach, Poznaniu, Grudziądzu, Krakowie, Bielsku i Lwowie.

Pierwsze 3 izby, które przejmą całkowitą reprezentację przemysłu i handlu swoich o-



Niebezpieczny skok.



Kobieta ofiarą lotu transatlantycznego.

60-letnia Księżniczka Loewenstein-Wertheim, która jako pierwsza kobieta odważyła się na lot przez Atlantyk, w czasie którego została zaginiona.

kregów zorganizowane zostaną do połowy roku 1928. W ciągu miesiąca komisja ukończy opracowanie ordynacji wyborczej do tych izb.

Taka szkoda, że Polska nie ma wysp morskich.

Prezydent Republiki Chilijskiej p. Ibanez udzielił wywiadu korespondentowi agencji United Press i w wywiadzie tym poruszył między innymi zagadnienie walki z komunizmem. Prezydent Ibanez oświadczył, iż rząd Chili rozstrzygnął ten problem wysyłając na wyspę Robinsona Crusoe wszystkich komunistów, którzy pragnęli swe teorie społeczne wprowadzić w czyn.

— Przed pół rokiem, mówił p. Prezydent Republiki, wysłaliśmy grupę przywódców komunistycznych na tę wyspę, dostarczyliśmy im narzędzi pracy, wybudowaliśmy domy i dali wszystko, co było potrzebne do życia tak, aby nie potrzebując szukać pomocy z zewnątrz mogli urzeczywistniać swe teorie. Już jednak po sześciu miesiącach ludzie ci zapragnęli powrócić na kontynent i stosownie do ich życzenia powrót ten nastąpi dnia 18-go września b. r. w dzień święta niepodległości.



Z naszych stron.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Zabłudowiu.

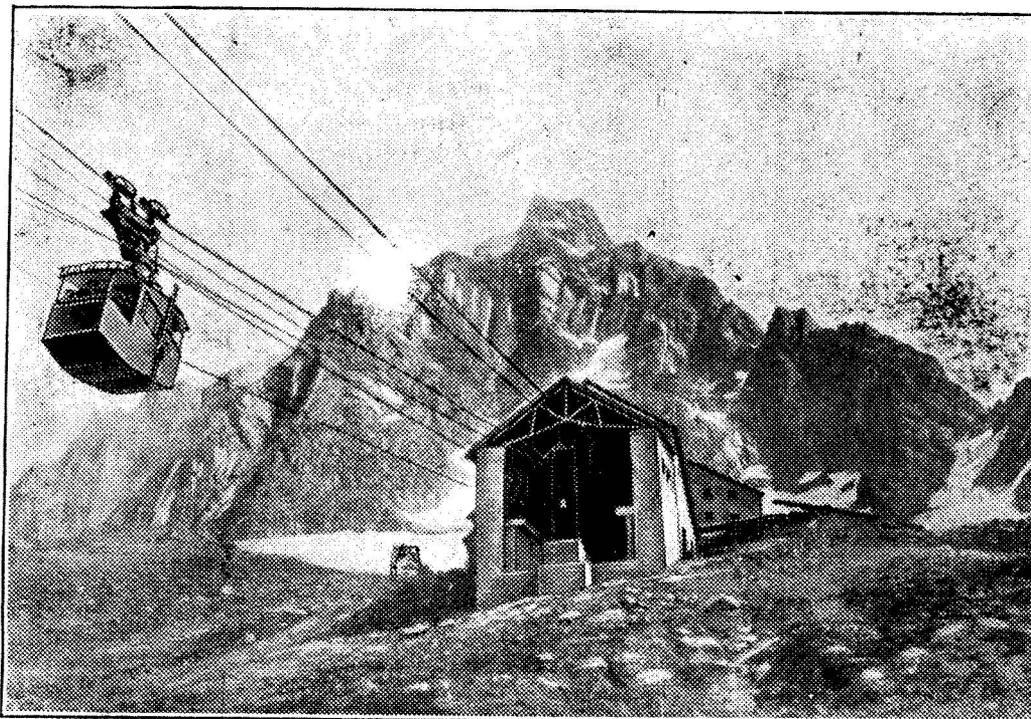
Dnia 4 i 5 września r. b. odbyła się w Zabłudowiu wystawa rolniczo-przemysłowa, urządzona staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Na otwarciu wystawy przybyli przedstawiciele władz z p. Wojewodą na czele, oraz przedstawiciele ziemian powiatu Białostockiego i liczne właścicielstwo przybyłe dla obejrzenia wystawy. Pana wojewodę powitali: w imieniu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Teńczyński, w imieniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego na Wojew. Białostockie p. Pietraszewski, i w imieniu powiatu Białostockiego p. Starosta Bilek oraz prezes Komitetu Wystawy p. Hr. Łoś. Otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi dokonała proszana o to p. Województwa Rembowska.

Wystawa zgromadziła bardzo wiele ekspozatów, umieszczonych w poszczególnych pawilonach, to też obecni zwiedzali ją z dużym zainteresowaniem, podziwiając wysiłek Komitetu Wystawy. Wyniki Komisji sędziowskiej nie są dotychczas znane i zostaną ogłoszone w dniach najbliższych. Dowodem, jakim powodzeniem cieszyła się wystawa, była ilość zwiedzających wystawę, wynosząca z górą 4 000 osób w ciągu 2-ch dni.



Nowy kandydat do tronu węgierskiego.

Emanuel-Filip, Książę Sawoy, Władca Rosty, kuzyn króla włoskiego Wiktora-Emanuela III—wystawiony został na kandydata do tronu węgierskiego przez rojalistyczne koła w Europie, które są przeciwko restauracji dynastji Habsburgów w Węgrzech.



Otwarcie pociągu powietrznego Montblanc.

W Chamonix w obecności Ministra Robót Publicznych, Tardieu, miało miejsce po 17 latach pracy otwarcie pociągu powietrznego Mont-Blanc. Ostatnia stacja tej kolei znajduje się na wysokości 664 mtr. Pociąg rozwija szybkość 150 mtr. na minutę przy obciążeniu 18 osób.

ORYGINALNY POJAZD
Struś, jako siła pociągowa.



**Spieszcie z wydatną
ofiara
na rzecz powodzian.**

Co i gdzie?
(Nadesłane).

W ubiegłym tygodniu na ulicach miasta Białegostoku zauważyć można było piękne auto półosobowe, reklamujące znaną w całym świecie cykorję firmy „FERD. BOHM & Co” we Włocławku. Niemalą też sensację wywołały u przechodniów małe paczuski cykorji, wyrzucane z auta. Zaciękawieni tem zwróciliśmy się do bawiącego chwilowo w Białymstoku przedstawiciela firmy „Ferdynand Bohm & Co”, p. L. Gotliba, zam. stale w Warszawie który oświadczył nam co następuje:

Znana nie tylko w Polsce, ale także i zagranicą firma „Ferdynand Bohm & Co” we Włocławku, egzystująca od roku 1816, zamierza wprowadzić oprócz znanej cykorji, zaprowadzić również mieszkankę Bohma, która ostatnio zaczęto wyrabiać na rynek białostocki i województw północnych Polski, dokonując transakcji za pośrednictwem swojego przedstawiciela, którym jest p. Gotlib.

**Czytajcie
Ilustrowany
Tygodnik
Kresowy.**

Codziennie znany powszechnie świeży kiefir leczniczy z homogenizowanego mleka

(jedno, dwu i trzydniowy),

świeże masło śmietankowe, WŁASNEGO WYROBU,
homogenizowane i sterylizowane mleko i śmietanka.

UWAGA!!!

Przy kupnie proszę zwracać baczną uwagę na etykietę mojej firmy.
Kiefir, sprzedawany we flaszkach, zaopatrzonych etykietą inną,
nie jest moim wyrobem.

Lipa PEKAŁOK, Białystok

ul. Sienkiewicza 13-a.

„Modern“

Po raz pierwszy
w Białymstoku!
Szlager europejsk.
ekranów

Ceny od zł. 1.25.
Kasa o godz. 5.30.
Początek: 6, 15, 8 i 10.30.

Księżna Czardaszka

Potężny wystawowy film w 10 aktach wg. europejskiej operetki Kalmana.

W rolach głównych: **LIANA HAID, O. MARION.**

Na scenie: **Program № 3.**

Gościnne występy ulubieńców stolicy

A. CIELECKIEJ, M. DOBROWOLSKIEGO i zagranicznego **MOUREL**
duetu tanecznego

- 1) Gdy bzy przekwitły. 2) Achi Mnie czegoś brakuje, wykona A. Cielecka.
- 3) Panna Kordula z domu Korkociąg. 4) Na raty w B-stoku wykona M. Dobrowolski.
- 5) Boston akrobatic. 6) Danse grotesque wykona Duo Mourel.

OTWARCIE SEZONU NOWO - ODREMONTOWANEGO TEATRU

„Palace“.

Tylko 10 ♦ gościnnych występów znanej operetki Wileńskiej ♦ Tylko 10
z udziałem: **Nachami, Borysowej, Polakowa, Chasza, Rabinowicza i Kadysza.**

Piątek, 9 września o godz. 8 wiecz.

największy szlager Europejski

BAJADERA

operetka w 3 akt. w roli Bajadery p. Nechamo.

Sobota, 10 września o godz. 9 wiecz.

szlager rekordowy teatrów Europejskich

Baron Kimel

operetka w 4 akt. w roli barona p. Polakow.

Zes pól: p.p. Nachame, Borysowa, Polakow, Chasz, Rabinowicz, Kadysz, Orluk, Rozenberg,
Rajchlin, Nejro, Rakow i in.

Pierwszorzędny chór i orkiestra, nowe dekoracje i kostjomy.

W niedzielę 11-go września po raz drugi „Bajadera“, w poniedziałek 12-go września
po raz drugi „Baron Kimel“.

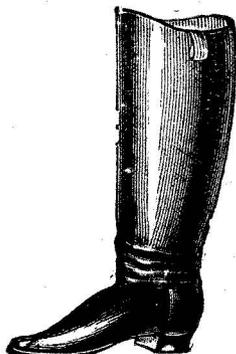
Specjalna pracownia FUTER R. KAPŁAN i F. SZAPIRO

BIAŁYSTOK, ul. Gieldowa 1 (1 piętro).

Przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie fachowe, eleganckie i punktualne.

CENY PRZYSTĘPNE.

NAGRODZONY MEDALEM



Złoty medal



Grand-Prix



Neapol 1910.

FIRMA ISTNIEJE OD 1909 R.



SZEW C ROMAN SAMITOWSKI

BIAŁYSTOK, LIPOWA 16, vis a vis cerkwi

Magazyn wykwintnego obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

KU UWADZE MIŁOŚNIKÓW TAŃCA!

Od dnia 1 września w odrestaurowanym lokalu rozpocząłem lekcje najnowszych tańców

Lekcje praktyczne — 5 razy tygodniowo.

Nauczyciel tańców

Ceny dostępne.

M. Sokołowski
ul. Lipowa 28.

Wincenty Mioduszewski

Rynek-Kościuszki 3.

Rok założenia 1905.

MAGAZYN MODNEJ GALANTERJI.

Poleca na sezon jesienny w wielkim wyborze:

Konfekcja damska, męska i dziecinna, trykotarze, rękawiczki, bielizna męska i damska, swetry, palta, pończochy, skarpetki, broszki, spinki oraz fartuchy gospodarskie.

CENY STAŁE.

CENY STAŁE.

UWAGA! W.P.p. urzędnikom państ. i komun.

§§ NA RATY. §§

Nowootworzony SKŁAD BRONI i AMUNICJI

—) p. f. (—

JAN GOŁĘBIEWSKI

Poleca broń wszelkiego rodzaju, amunicję, naboje myśliwskie I gat. i wszelkie przybory myśliwskie po cenach ściśle umiarkowanych.

Białystok, ul. Sienkiewicza 29

vis-a vis Starostwa.

E. RALF

UL. SIENKIEWICZA, Nr. 3b.

Pracownia fortepjanów i pianin oraz wszelkich instrumentów muzycznych. Ćwiczenia na fortepianie godzinami.

FABRYKA MEBLI

B. L. FUKSMAN, S-wie i S-ka

FABRYKA: w BIAŁYMSTOKU SKŁAD
 ul. Lubelska 9 tel. 4-73. istnieje od 1885 r. Sienkiewicza 5 tel. 11-20.

Zawiadamia Sz. Kliłentę, że został otwarty skład fabryczny

PRZY UL. SIENKIEWICZA 5.

Kolosalny wybór mebli! Z pierwszej ręki! Od skromnych do najwytworniejszych!

Sypialnie
 Gabinety
 Jadalnie
 Salony

Materace
 Fotele
 Otomany
 Klubowe.

CENY DOSTĘPNE!

WARUNKI DOGODNE!

Specjalne ulgi urzędnikom państwowym.

BIURO

I. Szereszewskiego i Fr. Zielińskiego

b. urzędników Skarbowych

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 19, tel. 5-17, 9-47

Sporządza memorjały, pisze wszelkiego rodzaju prośby do władz i instytucyj administracyjnych, samorządowych i społecznych.

Załatwia sprawy podatkowe, wypełnia zeznania i formularze, przepisuje na maszynie.

Udziela bezpłatnie porad i informacji.

Zakłada Spółki firmowe i z ogr. odpowiedzialnością.

Prowadzi i zakłada buchalterję dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych systemem włoskim lub amerykańskim z zastosowaniem do ustaw podatkowych i kodeksu handlowego.

Prace wykonywane przez fachowców, b. Skarbowców.

Sekretarjat Redakcji niszczy bez czytania wszystkie listy i wiadomości anonimowe, nieopatrzone sprawdzalnym podpisem i dokładnym adresem. Nadesłanych rękopiśm Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa mies. — zł. 1.60. zamejskowa — zł. 1.70, zagraniczna — zł. 2.00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy szerokości szpalty redakcyjnej w tekście — zł. 0.40, zwyczajne szerokości szpalty ogłoszeniowej zł. 0.15, drobne za wyraz — zł. 0.12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne 50% drożej, Poszukującym pracy udziela się 25% rabatu.

Redaktor odpowiedzialny: F. ZIELIŃSKI

Wydawca: M. PASTERNAKIEWICZ.

Drukarnia M. Prużańskiego, Białystok, Lipowa 16. Tel. 5-21